VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 77)
z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 77)

11 maja 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Andrzeja Smirnowa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz.U. z 2016 r. poz. 627 ze zm.) poprzez określenie w ustawie, że wnioskujący o prawo jazdy składa oświadczenie o niewystępowaniu przesłanek, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1-3 i 5 oraz ust. 2 ustawy (BSKP-145-196/17);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:

– umożliwienie osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi,

– osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego,

– dokonania zmian w Prawie prasowym,

– umożliwienie dokonania zmian w Kodeksie wyborczym w zakresie ustanowienia obowiązku tłumaczenia telewizyjnych audycji wyborczych na język migowy oraz wprowadzenia możliwości głosowania przy użyciu Internetu;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2016 r. poz. 250 ze zm.) w zakresie dostosowania selektywnej zbiórki odpadów do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcją wzroku, poprzez odpowiednie oznakowanie pojemników na śmieci (BKSP-145-192/17).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusława Brzdąkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska, **Tomasz Piętka** główny specjalista w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Mirosław Przewoźnik** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, **Magdalena Sułek-Domańska** dyrektor ds. Komunikacji ENERIS Ochrona Środowiska ze współpracownikiem, **Andrzej Szybkie** dyrektor Departamentu Rent Zagranicznych Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych, **Robert Wójcik** dyrektor Departamentu Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek** oraz **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam ponownie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum do skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy trzy petycje i projekty dezyderatów. A zatem, jeśli idzie o petycje: petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach, w zakresie dostosowania selektywnej zbiórki odpadów do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcją wzroku, poprzez odpowiednie oznakowanie pojemników na śmieci. W punkcie drugim – petycja w sprawie zmiany przepisów dotyczących proporcjonalnego ustalania wysokości świadczenia emerytalnego w przypadku posiadania okresów ubezpieczenia w różnych państwach. W punkcie trzecim – petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami poprzez określenie w ustawie, że wnioskujący o prawo jazdy składa oświadczenie o niewystępowaniu przesłanek, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1-3 i 5 oraz ust. 2 ustawy. I w punkcie czwartym – projekty dezyderatów w sprawach: umożliwienia osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi; możliwości dokonania zmian w Kodeksie wyborczym w zakresie ustanowienia obowiązku tłumaczenia telewizyjnych audycji wyborczych na język migowy oraz wprowadzenia możliwości głosowania przy użyciu Internetu; osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego; możliwości dokonania zmian w Prawie prasowym.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty. Mamy jednak pewien kłopot z jego zwykłą realizacją, proszę państwa, albowiem pani poseł Urszula Augustyn prowadzi w tej chwili informację bieżącą, co trudno było zaplanować i przewidzieć. Może uda się jej do nas dotrzeć, ale, niestety, może okazać się, że pani poseł nie dotrze.

Zacznijmy zatem od pkt 3, potem dezyderaty i w tym czasie wyjaśni się kwestia możliwości rozpatrzenia dwóch pierwszych petycji. Proszę więc pana posła Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami poprzez określenie w ustawie, że wnioskujący o prawo jazdy składa oświadczenie o niewystępowaniu przesłanek itd.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Proszę państwa, petycję złożyła osoba prywatna. Petycja jest dość krótka. Oczywiście, spełnia wymogi formalne – mamy opinię BAS-u. Związana jest z wyrokiem Sądu Najwyższego, który stwierdził, że nie można skazywać za złożenie fałszywego oświadczenia, pomimo uprzedzenia o odpowiedzialności karnej, jeżeli zobowiązanie do złożenia oświadczenia jest zamieszczone nie w ustawie, a w akcie podstawowym, jakim jest rozporządzenie ministra. Petycja dotyczy tego, że w momencie, gdy kierowca stara się o prawo jazdy, musi złożyć oświadczenie, że nie ma przesłanek stwierdzenia aktywnej formy uzależnienia od alkoholu, środka działającego podobnie do alkoholu, orzeczonego prawomocnym wyrokiem zakazu sądowego prowadzenia pojazdu mechanicznego, cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem, zatrzymania lub cofnięcia zagranicznego prawa jazdy. Na dzisiaj wszyscy starający się o prawo jazdy składają takie oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej, ale zostało to zawarte w rozporządzeniu. Wyrok Sądu Najwyższego wskazuje, że musi to być zawarte w ustawie. Tego też dotyczy petycja, aby przenieść ten zapis do ustawy, gdyż obecnie wszyscy, którzy składają to oświadczenie, de facto nie mogą być ukarani, chociaż są informowani, że pod rygorem kary muszą oświadczyć prawdę. Jeżeli jest przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, to prosilibyśmy o opinię.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa.

Główny specjalista w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Piętka:

Tomasz Piętka, główny specjalista w Departamencie Transportu Drogowego. Faktycznie tak jest. Rzeczywiście, takie oświadczenia muszą być złożone. Dwa mają swoją podstawę w ustawie. To jest oświadczenie o miejscu zamieszkania i drugie, w sprawie zagubienia prawa jazdy. Oba mają podstawę odebrania w ustawie, w trybie art. 233 Kodeksu karnego. Pozostałe oświadczenia nie mają takiej podstawy w ustawie, mają ją tylko w rozporządzeniu, a wręcz w załączniku do rozporządzenia, czyli we wniosku o wydanie prawa

jazdy. Faktem jest, że zgodnie z tym wyrokiem Sądu Najwyższego nie można tych osób ukarać za fałszywe oświadczenie w tym zakresie. Karą dla nich jest oczywiście niewydanie prawa jazdy, bo takiej osobie, tak czy inaczej, prawo jazdy nie zostanie wydane, ponieważ to wynika z przepisów ustawy. Jednakże, w kontekście zatrzymania zagranicznego prawa jazdy, w naszej ocenie, osoba składająca petycję, po prostu ma rację. Należałoby to uwzględnić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Biuro Analiz Sejmowych, a również pan Pater, nasz stały doradca, wskazują na uzasadnioną potrzebę wystąpienia z projektem ustawy. Czy tak, panie pośle?

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Tak. Ja bym przedstawił taką propozycję, abyśmy przygotowali projekt ustawy, jeżeli Ministerstwo już nad tym nie pracuje…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Chyba nie. Tak wynika z tego, co pan nam przedstawia. Zatem, jest propozycja, aby Komisja przygotowała projekt ustawy w tym zakresie.

Czy wobec takiej propozycji jest sprzeciw? Tak, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pytanie do pana dyrektora, ponieważ użył pan liczby mnogiej mówiąc o oświadczeniach. Czy są jeszcze inne przypadki w ustawie o ruchu drogowym, które też wymagają oświadczeń, a jest to ujęte nie w ustawie tylko w rozporządzeniach?

Główny specjalista w departamencie MIiB Tomasz Piętka:

Nie są mi znane inne przypadki w kontekście wydawania uprawnień do kierowania pojazdami. To jest jedyne miejsce, w którym jest mowa o składaniu tych oświadczeń. Jest to pewien pakiet oświadczeń i faktycznie dotyczy on art. 12 ustawy. Tak więc, ta petycja jakby w całości załatwia temat.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest propozycja przygotowania projektu ustawy. Czy są sprzeciwy? Nie ma. Wobec tego, rozstrzygnęliśmy kwestię petycji. I w dalszym ciągu, w oczekiwaniu na panią poseł Augustyn, przystępujemy do rozpatrzenia czwartego punktu, a mianowicie, projektów dezyderatów.

Proszę wybaczyć, ja nie mam tutaj nazwisk osób… Mam nazwy dezyderatów, tylko nie mam nazwisk osób, które prowadziły te dezyderaty… W takim razie, ponieważ posła Wojciechowskiego nie ma, spytam, czy treść dezyderatu trzeba czytać, czy państwo dezyderat mają. Pierwszy dezyderat, w sprawie umożliwienia osobom głuchym pozyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi… Pewnie każdy przeczytał dezyderat. Występujemy oczywiście przede wszystkim o informacje w sprawach i ewentualnie o podjęcie odpowiednich działań.

Czy są uwagi do tego dezyderatu? Nie ma. Czy są sprzeciwy wobec przyjęcia projektu? Nie ma. Dziękuję. Pierwszy projekt przyjęliśmy.

Następny dezyderat, do Ministra Sprawiedliwości, w sprawie osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego. Nie wiem, kto… Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja bardzo krótko, bo ten temat był bardzo szeroko poruszany. Autorem petycji była Fundacja Instytut Thomasa Jeffersona. Sprawa praktycznie dotyczyła trzech tematów. Pierwszym było to, że osoby, które ukończyły aplikację radcowską lub adwokacką, od daty zakończenia aplikacji, jeśli nie zdały egzaminu, nie mogły zastępować… W zasadzie, były zawieszone w próżni. Chodziło o to – tylko rok miały taki okres – żeby to wydłużyć do trzech lat. Motywowano to również takimi przyczynami, na przykład – szczególnie dotyczyło to kobiet – że może być ciąża, jakiś stan rodzinny. To są przyczyny obiektywne.

Drugi temat dotyczył tego, że aby zdać egzamin radcowski lub adwokacki, musi się zdać wszystkie egzaminy. Tych egzaminów jest pięć, jeśli dobrze pamiętam. Była propozycja taka, żeby w przypadku niezdania jednego egzaminu, można było zdawać już

tylko ten egzamin. Dotyczyła też partycypacji w kosztach, bo koszty egzaminacyjne są, jeśli za każdym razem płaciłoby się od całości. Z tego, co wiem… Zresztą, na początku byli tu przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej i radcy prawni. Później były jakieś rozmowy, bo troszkę pośredniczyliśmy. Jaki był efekt tych rozmów, tego już niestety nie wiem. Dezyderat – mogę go odczytać, jeśli jest taka potrzeba – skierowany jest do Ministra Sprawiedliwości i dotyczy właśnie tych trzech pytań. Taka decyzja została podjęta na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji i praktycznie teraz została sfinalizowana. Zatem dezyderat tej treści do Ministra Sprawiedliwości pójdzie. Dopiero po odpowiedzi będziemy dalej odnosić się do tego tematu. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan poseł proponuje, żeby ten projekt petycji przyjąć i skierować…

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Tak, tę decyzję już podjęliśmy. Chodziło tylko o sformułowanie tego na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Czy są jakieś uwagi do projektu? Nie ma. Czy są sprzeciwy wobec propozycji przyjęcia projektu dezyderatu? Nie ma. Rozumiem, że przyjęliśmy projekt tego dezyderatu.

Przechodzimy do dezyderatu następnego. Następny dezyderat – to chyba też pan poseł Jachnik – do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w sprawie dokonania zmian w prawie prasowym.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Również bardzo krótko, bo sprawa jest klarowna. Autorem petycji też była Fundacja Jeffersona. Sprawa dotyczyła zmiany polegającej na wykreśleniu art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe. Praktycznie chodzi o to, że trzeba było uzyskiwać rejestrację, co było i jest dość uciążliwe dla osób, które prowadzą blogi czy strony internetowe.

W dyskusji, która odbyła się tu, na posiedzeniu Komisji, rozmawialiśmy, że to prawo prasowe jest nieprzystające do czasu. Dlatego była propozycja, żeby zwrócić się z dezyderatem, czy są prowadzone prace nad nowym prawem prasowym w tym kierunku, tym bardziej, że w tej sprawie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Pierwsze – zmiana kar z Kodeksu karnego na Kodeks wykroczeń. Niemniej jednak, autorzy petycji wskazywali, że te kary dalej są nieadekwatne, szczególnie dla różnych wydawców elektronicznych. Uważam – zgodnie z tym, jak rozmawialiśmy – że petycja zawiera tę treść. Akceptuję to.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do tego projektu? Nie ma. Rozumiem, że projekt przyjmujemy i przekazujemy go Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

I ostatni dezyderat. To jest dezyderat w sprawie możliwości dokonania zmian w Kodeksie wyborczym w zakresie ustanowienia obowiązku tłumaczenia telewizyjnych audycji wyborczych na język migowy oraz wprowadzenia możliwości głosowania przy użyciu Internetu. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej sprawie, postanowiliśmy wystąpić do Prezesa Rady Ministrów.

Czy do tego dezyderatu są uwagi? Tę sprawę referowała akurat pani poseł Augustyn. Jednak z tego powodu, że jej jeszcze nie ma, ja nie będę tego referować. Państwo mają treść przed sobą. Czy w tej sprawie są uwagi?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Z wypowiedzi pana przewodniczącego zrozumiałem, że są jakieś uwagi.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Nie. Ja pytam, czy ktoś z państwa zgłasza uwagi.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Rozumiem, że zwracamy się z pytaniami, czy obowiązek przygotowania takich rozwiązań powinien spoczywać na nadawcy publicznym i czy dopuszczalne byłoby ingerowanie w materiały przygotowywane przez komitety wyborcze. Dzisiaj te komitety wyborcze są w całości odpowiedzialne za treść i jakość audycji.

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia głosowania przez Internet. W tym zakresie Komisja prosi o informację, czy rząd przeprowadza analizy oraz prace studyjne, a także, czy przewiduje tak zasadnicze zmiany w prawie wyborczym. Mniej więcej w takiej formie zwracamy się do pani premier z prośbą o informacje.

Jeżeli nie ma żadnych uwag, rozumiem, że treść dezyderatu przyjęliśmy. W ten sposób przyjęliśmy wszystkie projekty dezyderatów.

Niestety, w dalszym ciągu nie ma pani poseł Augustyn, więc nie bardzo możemy przejść do referowania następnych punktów, ale właśnie wrócił pan przewodniczący, wobec czego nie będę ogłaszać przerwy. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Pewnie pani poseł Augustyn szybko nie wróci, ale myślę, że ponieważ mamy tu przedstawicieli wnioskodawców i Ministerstwa Środowiska, a sprawa jest nam znana, zaproponuję, żeby przedstawiciele wnioskodawców przedstawili petycję, a przedstawiciele ministerstwa odnieśli się do tego. Wydaje mi się, że w naszym gronie w tej kwestii, czyli odnośnie do rozwiązań wspierających osoby niepełnosprawne w samodzielnym segregowaniu śmieci, nie będzie kontrowersji. Żeby tej sprawy nie odkładać, proponuję ją rozstrzygnąć. Jeśli państwo nie zgłoszą sprzeciwu, to tak byśmy zrobili z tą konkretną petycją. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem, bardzo bym prosił, żeby ktoś z państwa przedstawił nam tę petycję.

Czy są tu przedstawiciele…? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić. Państwo konsultowali to z organizacjami osób niepełnosprawnych. Było to przedstawiane na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do Spraw Osób Niepełnosprawnych i była bardzo szeroka akceptacja również ze strony przedstawicieli instytucji rządowych. Bardzo proszę.

Dyrektor ds. komunikacji ENERIS Ochrona Środowiska Magdalena Sułek-Domańska:

Dzień dobry. Magdalena Sułek-Domańska, dyrektor ds. komunikacji firmy ENERIS Ochrona Środowiska. Jestem akurat osobą reprezentującą firmę, ale też osobą kontaktową z racji tego, że sama petycja jest pewną konsekwencją działań związanych z ochroną środowiska, jakie podjęliśmy na rzecz tego, żeby grupa osób niewidomych i słabo widzących w Polsce – a jest to ponad półtora miliona osób – miała pełne prawo segregowania odpadów. W tym momencie osoby te są z tego wykluczone, ponieważ pojemniki do segregacji można odróżnić wyłącznie po kolorze lub etykiecie-informacji, która jest na pojemniku. W związku z tym, osoby niewidome i słabo widzące – nawet, jeśli segregują odpady w domu, bo mogą zorganizować sobie taki system i dobrze wiedzą, co jest szkłem, a co jest plastykiem – wychodząc z przysłowiowym workiem z odpadami nie mają możliwości wrzucić go do odpowiedniego pojemnika. Dlatego środowisko osób niepełnosprawnych, z którym pracujemy, w postaci Polskiego Związku Niewidomych, Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, Fundacji na Rzecz Osób Niewidomych i Słabowidzących VEGA z Kielc, przedsiębiorcy i niezależnego eksperta, pana Wojciecha Maja oraz pani Małgorzaty Szumowskiej, dyrektora generalnego „Niewidzialnej Wystawy" – wszystkie pięć podmiotów – złożyło wspólną petycję w sprawie tego, by w obowiązującej w tej chwili ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach dodane było sformułowanie, które narzuci na samorządy odpowiedzialne za zbiórkę selektywną obowiązek udostępnienia i ułatwienia osobom niewidomym i słabo widzącym oraz osobom z wszelką inną niepełnosprawnością spełniania tego obowiązku obywatelskiego, jakim jest selektywna zbiórka odpadów.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Jest z nami pani dyrektor Bogusława Brzdąkiewicz z Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o przedstawienie państwa stanowiska. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska Bogusława Brzdąkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście, trudno nie zgodzić się z postulatem państwa wnioskodawców. Jest on jak najbardziej słuszny. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę ustawa nie zakazuje czy nie ogranicza gminie możliwości wprowadzenia takich ułatwień dla osób niepełnosprawnych. Ustawa, a właściwie akt wykonawczy tej ustawy, wskazuje, w jakim kolorze i jakie napisy muszą być na pojemnikach, ale i tak regulamin utrzymania czystości i porządku w gminach, który tworzy gmina, w sposób szczegółowy może określać, czy te pojemniki powinny mieć jakieś dodatkowe oznaczenia. Zatem gmina już w tym momencie, jak najbardziej może takie ułatwienia osobom niepełnosprawnym zapewnić.

Rzeczywiście, wymaga tutaj rozważenia, czy ustawa nie powinna narzucać tego obowiązku. Jesteśmy otwarci na dyskusję, czy jeżeli nie wpiszemy tego wprost, że gmina ma taki obowiązek, to nie będzie to egzekwowane i co gminy bardziej zmobilizuje do podjęcia odpowiednich działań. Jesteśmy więc otwarci na dyskusję i jak najbardziej popieramy takie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani Magdalena Sułek-Domańska – przedstawię – od lat jest zaangażowana w sprawę osób niepełnosprawnych i pewnie stąd ta inicjatywa, zresztą – jak widzę – nagrodzona na wielu forach za innowacyjne przedsięwzięcie włączające osoby niepełnosprawne dość symbolicznie, ale jednak konkretnie, w możliwość samodzielnego i aktywnego funkcjonowania. Z tego wynikają to nasze wcześniejsze spotkanie i uzgodnienia na forum Parlamentarnego Zespołu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Pan poseł Jachnik. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Mam pytanie w tym zakresie, bo tu są jakby dwa tematy. Jak miałyby być oznakowane te pojemniki? Jeśli przyjmiemy, że byłyby to specjalne pojemniki, to musiałaby być ewidencja, gdzie te osoby mieszkają. Czy wszystkie pojemniki musiałyby być w jakiś sposób…? Czy państwo mają w tym zakresie konkretną propozycję?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Tak, panie pośle. Właśnie to też było dokładnie przedstawiane. Chodzi o to, żeby wszystkie pojemniki były oznakowywane według jednego schematu, aby każda osoba niewidoma i niedowidząca potrzebująca takiego oznakowania czy kierująca się takim oznakowaniem nie miała wątpliwości, jak to ma wyglądać. Proszę bardzo, pan poseł Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja nie widzę przeszkód do tego. Miałem jeszcze drugie pytanie – co zrobić z tymi pojemnikami, ale one są uzupełniane o naklejki, nie ma więc żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jest tylko problem uzupełnienia już używanych pojemników tak wykonanym oznakowaniem.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Natomiast, pani dyrektor, ja rozumiem pani intencje, ale, niestety, w życiu jest tak, że samorząd, jeśli nie musi czegoś zrobić, to nie bardzo chce. Jeśli będzie to uregulowane w ustawie… Szedłbym jednak w tym kierunku, bo jest to małe doregulowanie, a sprawa jest klarowna dla wszystkich samorządów. Wtedy ta sprawa będzie załatwiona. Inaczej wszyscy będą się od tego migać, a to przede wszystkim – jak widać – jest nieduży koszt.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Bogusława Brzdąkiewicz:

Tak. Jak najbardziej jest to zrozumiałe, że przepis obligatoryjny bardziej mobilizuje do działań. Zastanawiałabym się tylko, czy naklejki to najbardziej odpowiednia metoda. Czy chcielibyśmy, żeby te osoby dotykały pojemników? Pojemniki, niestety, nie zawsze

są czyste. Można by się zastanowić. Wiem, że państwo wskazywali na rozwiązania w innych krajach, gdzie pojemniki są ustawiane w określonych miejscach…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Oczywiście, bardzo proszę.

Dyrektor ds. komunikacji ENERIS Ochrona Środowiska Magdalena Sułek-Domańska:

Dziękuję za to pytanie. Oczywiście było to bardzo szeroko konsultowane. Sam fakt, że tutaj jest co najmniej kilka organizacji pozarządowych zrzeszających dużą liczbę osób niewidomych o bardzo różnych doświadczeniach – bo są to dzieci i dorośli oraz osoby bardzo młode i aktywne zawodowo – plus dyskusja, która odbyła się na posiedzeniu Komisji, pokazały jednoznacznie, że tak naprawdę ustawienie pojemników w konkretny sposób nie może pomóc, dlatego, że, po pierwsze, altany są różnej wielkości. Kiedy przyjeżdża firma odbierająca odpady – taka, jak nasza – wyciąga jeden z pojemników i nie zawsze ma możliwość odstawienia go dokładnie w to samo miejsce.

Oczywiście, w ramach konsultacji, które odbyły się przed przygotowaniem takiej naklejki, pierwszą rzeczą, którą chcieliśmy zrobić, była konkretna kolejność ustawienia pojemników. Zdarzają się oczywiście dyskusje na temat tego, że pojemnik często jest brudny itd., ale to jest kwestia odpowiedzialności administratorów budynków w odniesieniu do altan. Od nich trzeba egzekwować, żeby pojemniki były czyszczone. Nasza firma regularnie czyści i dezynfekuje pojemniki. To jest kwestia tego, żeby to prawo i obowiązek firm komunalnych był wyegzekwowany.

Na pytanie, czy to trzeba wpisywać w akt prawny, odpowiem, że przeprowadziliśmy szeroki monitoring rozwiązań, jakie są stosowane na świecie w tym zakresie. Okazało się, że poza dosłownie dwoma przypadkami, że były napisy w alfabecie Braille'a, nigdzie na świecie niestosuje się takich udogodnień.

A dlaczego jest to ważne? Dlatego, że w Polsce osoby niewidome, tak samo jak każda inna grupa społeczna, produkują odpady. Jest to w sumie ponad 510 tys. ton rocznie. To jest więcej niż odbiera tak duża firma jak nasza – a odbieramy odpady z dużych miast – jak, na przykład, z Gorzowa, Piły i Kielc razem wziętych. Są to więc ogromne ilości, które w momencie, kiedy nie są segregowane i nie są dalej właściwie recyklowane, trafiają na składowisko, a przecież wiadomo, że dążymy do tego, aby poziom odpadów trafiających na składowisko był jak najmniejszy.

Faktycznie jest tak, że gminy liczą każdy grosz. I oczywiście, to nie jest jedyne rozwiązanie. To jest rozwiązanie, które przygotowaliśmy opierając się na zasadach projektowania uniwersalnego. Czyli, nie tylko osoby niewidome i słabo widzące, ale też dzieci, które jeszcze nie czytają, więc nie wiedzą, gdzie wrzucić dany odpad, czy osoby z niepełnosprawnością intelektualną, a także osoby starsze, dlatego, że kontrast naszej naklejki jest dobrany zgodnie z zasadami tyflografii i przedyskutowany ze specjalistami, choćby z ośrodka w Laskach. Jest to więc jedno z możliwych rozwiązań.

Jesteśmy otwarci i chętnie będziemy współpracować z innymi. Jednak ważne jest to, że jest to tanie, szybkie i dostępne. Ważne jest też to, że naklejka z założenia zawsze jest przyklejana w jedno miejsce – prawy górny róg. Dotąd tych naklejek rozdaliśmy ponad 2 tys., a z kampanią ruszyliśmy, tak naprawdę, od grudnia i wyłącznie dla osób indywidualnych oraz organizacji, które są tym zainteresowane. Oni do nas dzwonią i wtedy indywidualnie rozsyłamy po kilka kompletów, bo wiadomo, że tych pojemników jest kilka. To pokazuje, że jest taka potrzeba.

Jest też ogromne zainteresowanie mediów, nawet zagranicznych. Udzielaliśmy wywiadów dla mediów irlandzkich. Okazało się, że Irlandia też nie ma żadnych rozwiązań i ich poszukuje. Jest to więc jakaś inspiracja. Zatem w momencie, kiedy takie udogodnienia weszłyby prawnie w życie w Polsce, taki obowiązek dla gmin, dla takich firm jak moja, czyli ENERIS Ochrona Środowiska, bylibyśmy pierwszym krajem na świecie, który wprowadza ogólną dostępność i obowiązek także dla osób niepełnosprawnych w kwestii recyklowania odpadów.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, mam taką propozycję. Wydaje się, że odnośnie do idei jesteśmy zgodni, że jest tu pełne, jednomyślne poparcie. Natomiast, jest to rozwiązanie innowa-

cyjne. Dlatego proponowałbym, żebyśmy na tym etapie wystąpili z dezyderatem do Ministra Środowiska, aby ministerstwo miało czas na pogłębioną analizę i przedstawienie swoich propozycji. Zdecydujemy na podstawie odpowiedzi, bo jest pytanie, na ile to będą zmiany w ustawie, a na ile w rozporządzeniu, czyli, czy ministerstwo powinno przygotować się na dalsze kroki, żeby to później w spójny sposób przeprowadzić.

Czy jest akceptacja propozycji wystąpienia z dezyderatem o rozważenie przez ministerstwo podjęcia inicjatywy ustawodawczej, realizującej postulaty zawarte w petycji? Widzę, że jest poparcie. A zatem, decydujemy o skierowaniu dezyderatu. Następnie, na podstawie odpowiedzi ministerstwa rozstrzygniemy, czy to będzie inicjatywa ministerstwa, czy to Komisja podejmie tego typu inicjatywę.

Szanowni państwo, tyle odnośnie do tego punktu. Natomiast, odnośnie do punktu ostatniego, myślę, żebyśmy odłożyli go na następne posiedzenie, kiedy będzie poseł referent, bo w tamtej sprawie potrzebna jest osoba, która ma pełną wiedzę w tym zakresie. Dlatego ja nie jestem w stanie podjąć się takiego zastępstwa, a pani poseł Augustyn jest na sali posiedzeń i uczestniczy w posiedzeniu dotyczącym informacji bieżącej. A zatem, przełożymy ten ostatni punkt dzisiejszego porządku, czyli rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany przepisów dotyczących proporcjonalnego ustalania wysokości świadczenia emerytalnego w przypadku posiadania okresów ubezpieczenia w różnych państwach.

Czy jest akceptacja takiej propozycji? Myślę, że sytuacja jest trochę bez wyjścia.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. A zatem, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.